

(Il Messaggero - M.Ferretti) Coly Sidy Keba, kto to jest? Uzasadnione pytanie, nie ma wątpliwości. Odpowiedź znajduje się w dwóch liczbach: dwa mecze, pięć goli. Wszystko z Primavera Alberto De Rossiego, zaangażowaną w ostatnich dniach w występy na tourne w Orlando, USA.

To historia piłkarska o jeszcze nieoszlifowanych konturach piłkarskich, ale już dziś naprawdę piękna i warta opowiedzenia. Coly, senegalski napastnik z rocznika 1998, został dołączony w ostatniej chwili do grupy Giallorossich, po tym jak przybył do Trigorii w połowie grudnia, wzięty ze Spoltore, amatorskiego klubu z prowincji Pescara, który w poprzednim sezonie był częścią Roma Academy. Przybył do Włoch półtora roku temu, aby studiować, Coly, właśnie w Spoltore zaczął grać w piłkę w młodzikach klubu, pokazując się z tak dobrej strony, że został powołany na testy do Romy. Po tym jak zobaczyli go w akcji, trenerzy Giallorossich promowali go od razu i podarowali miejsce w Primavera.

W USA Coly zdobył pięć goli, zaskakując kolegów i trenera swoimi zdolnościami w ataku i umiejętnościami wykańczania akcji, zwłaszcza akrobacjami. Niezależnie od jakości amerykańskich przeciwników, senegalski chłopak zdobył kilka bramek przedniej urody, które znalazły się natychmiast na portalach społecznościowych.

Coly będzie mógł zostać zarejestrowany przez Romę w poniedziałek czyli w momencie otwarcia styczniowego mercato i jak się wydaje, nie będzie kosztował klubu Jamesa Pallotty ani euro, gdyż dyrektorzy Spoltore, w pierwszej kolejności prezydent Sabatini Pompa, powiedzieli, że schlebia im "promocja" ich chłopaka to zespołu Giallorossich. Ciąg dalszy nastąpi...

Autor: abruzzo